

Dziedzictwo wzorzystych dywanów

4 września 2022

Baku, Szyrwan czy Gandża to nie tylko miasta Azerbejdżanu. To również nazwy lokalnych, niepowtarzalnych wzorów dywanów. Azerbejdżańska sztuka tkania wielobarwnych dywanów, przekazywana z pokolenia na pokolenie, w 2010 r. została wpisana na listę Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO.

Część z nich zdobiona jest wyłącznie geometrycznymi wzorami, na innych pojawiają się wzory kwiatowe, postacie prawdziwych zwierząt i mitologicznych stworzeń, wreszcie sylwetki ludzi. Wszystkie jednak do XIX w. powstawały tym samym tradycyjnym sposobem. Wiosną i jesienią mężczyźni strzygli owce... i na tym kończyła się ich rola. Tkanie dywanów było zajęciem kobiecym; to kobiety gromadziły barwniki, przędły i farbowały przędzę, potem pracowały na krosnach i wreszcie uroczyście zdejmowały z nich gotowy dywan. Młodsze kobiety uczyły się tej sztuki od matek i babek, by w momencie zamążpójścia, wnieść do domu męża przynajmniej kilka wykonanych przez siebie dywanów. Potem razem z teściową pracowały przy kolejnych... Niektóre dywany odgrywały w domostwach rolę czysto dekoracyjną i użytkową: były nie tylko, jak kojarzy nam się w pierwszej kolejności, przykryciami podłogi, ale też ozdobnymi kotarami czy nakryciami na stół. Inne miały znaczenie symboliczne i religijne. Nie sposób wyobrazić sobie codziennej modlitwy bez specjalnego rodzaju dywanu, utkane na takie okazje dywany towarzyszyły narodzinom dzieci, ślubom, pożegnaniu zmarłych krewnych. Na świątecznych dywanach siadano w Nowruz (Nowy Rok, święto obchodzone w dniu wiosennej równonocy), by spożywać świąteczny posiłek, śpiewać pieśni i bawić się.

Według materiałów archeologicznych i źródeł pisanych tkaniem dywanów zajmowano się na terytorium współczesnej Republiki Azerbejdżanu już od epoki brązu. (przed końcem II tysiąclecia

pne -na początku I tysiąclecia). Herodot, Ksenofont i inni starożytni historycy również zawarli w swoich dziełach wzmianki o sztuce tkackiej na tych terytoriach i jej wybitnych osiągnięciach. W okresie rządów perskiej dynastii Sasanidów (III-VII w.) rozwinęła się w Azerbejdżanie sztuka dywanowa, tkano wykwintne dywany z nici jedwabnych, złotych i srebrnych. W dziele „Hudud al-Alam” (ar. „Granice świata”), anonimowym perskim traktacie geograficzno-etnograficznym z X wieku nieznany autor opisuje rodzaje dywanów tkanych w Muganie czy dywany Zili charakterystyczne dla prowincji nachiczewańskiej. Cała średniowieczna poezja azerbejdżańska, w tym dzieła słynnego Nizamiego, pełna jest wspomnień o dywanach i kunszcie ich wykonywania. Na Jedwabnym Szlaku dywany ceniono tak wysoko, jak drogie kamienie.

Produkcja dywanów tkanych złocisto-srebrnymi nićmi w XVI-XVII wieku była już ustaloną tradycją. Takie dywany, które tkano głównie dla panów feudalnych, nazywano „Zarbaſ” ze względu na ich wysoką cenę. Angielski podróżnik Anthony Jenkinson, który odwiedził ziemie azerbejdżańskie w XVI wieku, opisał rezydencję Abdullaha Chana w Szamachi i znajdujący się w niej olśniewający, tkany srebrną i złotą nicią dywan. W tym również czasie dywany stają się towarem eksportowym. Przykuwające uwagę delikatnymi zdobieniami i misternymi wzorami tkaniny trafiają do zamożnych domów i pałaców w Europie Zachodniej. Znajdą się również na słynnych obrazach z epoki. „Ambasadorowie” Hansa Holbeina stoją na tle różnych artefaktów, w tym i azerbejdżańskiego dywanu typu gazach; na obrazie Hansa Memlinga „Madonna Tronująca z Dzieciątkiem” przed tronem Marii rozłożono szyrwański kobierzec z geometrycznym wzorem.

Trwały podział sztuki tkania dywanów na lokalne szkoły to efekt podziału ziem azerbejdżańskich na małe feudalne chanaty w drugiej połowie XVIII w. Każde z państewek wykształciło własną specyficzną tradycję tkacką, jeden lub kilka charakterystycznych rodzajów wzorów. I tak dywany tkane w

Gubie, w typach Pirabadil, Gimil czy Sirt-Cziczi wprawne oko rozpozna po elegancji detali i deseni, umieszczaniu na dywanach całych scen ze zwierzętami i ludźmi, zwartej gamie barwnej. Dywany karabachskie to feeria barw, bogate w szczegóły kompozycje, wizerunki zwierząt, czasem wręcz fantastyczne sceny. Dywany z Szyrwanu, Muganu robią spokojniejsze wrażenie, spokojniejsze są barwy, powtarzają się motywy krzyży, płomieni, ośmioramiennych gwiazd. Geometryczny styl preferowały także szkoły z Gandży czy Gazachu, gdzie na dywanach dominują różne odcienie koloru niebieskiego i czerwieni, a desenie i wzory koncentrują się wokół trzech wyszytych medalionów. Motyw płomieni, obok motywów roślin i jezior, odnajdziemy także na dywanach z Baku, wyróżniających się węższą gamą kolorystyczną, ale szczególną subtelnością motywów zdobniczych. Do XX w. w Azerbejdżanie, w każdym właściwie historycznym regionie, znaleźć można było całe wsie, w których dla większości rodzin głównym zajęciem było tkanie dywanów.

Mało kto wie, że dywany, które w Europie przyzwyczajono się nazywać perskimi, również mają bezpośredni związek z kulturą azerbejdżańską. Po traktacie turkmanczajskim z 1828 r., kończącym wojnę rosyjsko-perską, południowo-wschodni historyczny Azerbejdżan znalazł się w granicach Persji. Razem z nim Tebriz – miasto o kolosalnym znaczeniu dla kultury tak perskiej, jak i azerbejdżańskiej, centrum lokalnej, azerbejdżańskiej szkoły tkackiej. Szkoła tkacka z Tebrizu kwitła już w XI-XII w., zaś w następnych stuleciach weszła w symbiozę z miejscową szkołą miniatur, przenosząc całe motywy i sceny właściwe dla tej sztuki na płaszczyznę dywanów. Harmonia kolorów, różnorodność ornamentów i niezwykła precyzja artystów (czy właściwie artystek) – oto cechy charakterystyczne tej szkoły, w ramach której powstawały dywany obrazujące cykl pór roku, przedstawiające wśród wzorów florystycznych i geometrycznych postacie wielkich miejscowych poetów czy też całe sceny z ich dzieł.

Od połowy XX wieku rozwój sztuki tkackiej przybiera w Azerbejdżanie nowy kierunek. Tkaniem dywanów coraz częściej zajmują się profesjonalni artyści, zrzeszeni w związku Azerchalca, a pod wpływem kontaktów ze sztuką zagraniczną w ich kompozycjach pojawiają się całe sceny wcześniej w azerbejdżańskiej twórczości nieznane. Obok odwiecznych motywów geometrycznych pojawiają się rozbudowane motywy roślinne, całe sceny przedstawiające ludzi i zwierzęta. Tradycyjne wzory ulegają przetworzeniu i twórczej reinterpretacji. Odważni twórcy łamią tradycyjne kanony, przedstawiając na swoich dywanach coraz bardziej rozbudowane historie. To nie zmieniło się do dziś – bo azerbejdżańska sztuka tkania dywanów żyje, przyciąga nowe adeptki i adeptów, zachwyca gości.

– Dywany żyją dłużej niż epoki, w których powstały – mówi Szirin Melikowa, historyk sztuki i dyrektor Azerbejdżańskiego Narodowego Muzeum Dywanów. – Azerbejdżańskie dywany są tak wspaniałe, gdyż wyrastają z duchowej tradycji ludowej, są estetyzacją idei Absolutu. Ornament to wizualny język, każdy element na dywanie ma znaczenie – podsumowuje specjalistka. Kierowane przez nią muzeum przechowuje ponad 10 tys. eksponatów – dywanów oraz przedmiotów powiązanych ze sztuką tkacką i użytkową, jak biżuteria. Muzeum powstało jeszcze w radzieckim Azerbejdżanie, w 1967 r., zajmując wówczas budynek historycznego Meczetu Piątkowego w Baku. W 1992 r., w niepodległym Azerbejdżanie, placówka – rzecz symboliczna – przeniosła się do gmachu dawnego muzeum Lenina, zaś od kilku lat działa w zupełnie nowym, nowoczesnym obiekcie przystosowanym do eksponowania tych szczególnych dzieł sztuki.

Autorstwo: Tomasz Borowiecki

Źródło: Trybuna.info